

„Rozwierszowany”

*Biczem biczuje skórę,
diaboliczny uśmiech, oko tonie
w bordzie, zachwyt nad
ludzkością ciała, miłość jest
czerwona.*

Patrz głupi.
Ona sączy mi się z dłoni!
Patrz niemądry/
Ona skleja moje usta!
Patrz niewierny.
Ona ciągnie się po schodach!
Patrz idioto,
Ona krzepnie, płynie, rwie się!

па3BJeicaTbCfl KOTO-MTO. To ja,
rosyjska miłość. Przychodzę po
litrze wódki, przychodzę po litr
wódki.

*Walcząc ze słabością własną
wryła palcem na ścianie: "a
mówiłeś, że jestem iluzją".*